



Dbają o środowisko i okoliczną zielenią

# Pszczoły rodziny zadomowiły się w MZGOK

Choć zajmują się nieczystościami, Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie wygląda jak zielony ogród. Wokół budynków nie brakuje kolorowych klombów, obsadzonych uprawianymi na terenie przedsiębiorstwa różnymi gatunkami traw ozdobnych. Od tego roku na terenie MZGOK zadomowiły się także pszczoły. Stało się już 6 uli. – My pracujemy, bez przerwy pracują bakterie w kompostowni, teraz będą pracować i pszczoły. To bardzo wrażliwe owady, a to, że świetnie się tu czują, świadczy o naszej dbałości o środowisko – mówi Elżbieta Streker-Dembińska, dyrektor techniczny MZGOK.

Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie, przy ul. Sulańskiej 13 zajmuje łącznie powierzchnię 68 hektarów. Mieszczą się tam budynki i hale wykorzystywane w procesie utylizacji odpadów, nie brakuje jednak terenów zielonych.

rzystać, bo przebiegają nad nim linie wysokiego napięcia. – Wykorzystujemy te tereny, by móc uzupełniać naszą roślinność, nie kupując co roku nowej. Sprawdzamy jednocześnie, jak rosną trawy na ziemi z ulepszeniem gleby produkowanym



MZGOK to zielony ogród, w którym zadomowiły się pszczoły

Aby nie kupować co roku kolejnej roślinności, założono tam... plantację traw. W tym roku w nowym rozsadniku jest ich już 25 rodzajów. Do ich uprawy wykorzystywana jest, produkowana w MZGOK mieszanka ziemi Magno Hortis. To kompost zrobiony z bioodpadów, który przeszedł wszystkie niezbędne testy i badania, otrzymał wymagane przepisami certyfikaty i można z niego korzystać, a zapotrzebowanie jest spore. Jak podkreślają szefowie spółki, to sukces, że z bioodpadów można zrobić produkt wykorzystywany później do nawożenia ziemi pod kwiaty i trawę. Magno Hortis będzie też wykorzystywany w mieście do zagospodarowania terenów zielonych. Rozsadnik traw powstał na sporym obszarze ziemi, którego nie można było inaczej wyko-

w zakładzie. By nie było niespodzianek, a sprawdza się ona świetnie. Nie ma z nią problemów – trzyma wilgoć, jest próchnicza, nie trzeba



W rozsadniku traw uprawiane jest kilkanaście gatunków



Każdy klomb obsadzony jest kolorowymi krzewami, niedługo widać tam będzie także ozdobne trawy



Na terenie MZGOK stoi na razie 6 uli, docelowo ma być ich 10

dodawać żadnych nawozów, bo ma w sobie azot i potas – mówi Robert Plewczyński, zajmujący się w firmie zielenią. Jak podkreśla, przygoda z ozdobną trawą zaczęła się od kilku sztuk, a teraz jest ich 25 rodzajów, na 10 arach posadzonych jest około 200 sadzonek. Obok traw już nie-

mysty doceniają szefowie spółki. Tym bardziej, że angażuje się nie tylko w sprawy związane z zielenią. W czasie pandemii pan Plewczyński zabrał się za... szycie maseczek. Wraz z mamą, i przy znaczącej pomocy żony i córek uszyli tysiąc maseczek ochronnych dla pracowników zakładu.

Miejski Zakład Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, choć z nazwy kojarzy się nieczystościami, śmieciami i niebezpiecznymi substancjami, po raz kolejny pokazuje, że wszystko tam odbywa się w zgodzie z naturą, a zadania, które wykonuje służą ludziom i środowisku. Do tej

my, świadczy tylko o jednym – że dobrze dbamy o środowisko. Jeśli nasze działania byłyby szkodliwe i negatywnie oddziaływały na powietrze, wodę czy glebę, to owady nie miały tu racji bytu. W pobliżu naszego zakładu zadomowiły się również bażanty, kuropatwy, sarny i ryby w okolicznych wodach. Ich obecność potwierdza, że nie szkodzimy środowisku. Systematyczne badania prowadzone przez akredytowane laboratoria potwierdzają jedynie to, o czym przekonuje nas sąsiedztwo flory i fauny – zapewnia Elżbieta Streker-Dembińska.



Robert Plewczyński zajmuje się w zakładzie pszczołami i terenami zielonymi

długo wyrosnie facelia, słoneczniki i gorczyca. To wszystko rośliny miododajne, więc nie mogło zabraknąć pszczoł. Nimi także zajmuje się Robert Plewczyński, to jego hobby od 12 lat. – Przywiozłem 6 uli, a będzie ich 10! Przydadzą się tu, bo będą zapylały rośliny, co da nam nasiona na kolejny rok. Zieleni mamy tu bardzo dużo – rośnie na zrehabilitowanych terenach, wokół budynków, jest również szpaler akacji wzdłuż parkingu, pszczoły będą miały co robić – mówi Robert Plewczyński. Jak zapewnia, choć jest przy pszczołach trochę pracy, gdy się ich dogłąda widać później efekty. Jego pracę i po-

pory, bez względu na porę roku, godzinę czy epidemię, bez przerwy uwiązają się tam pracowite bakterie, produkujące Magno Hortis, teraz będą i pszczoły. – Mało, że ładnie, będzie i pożytecznie. A to, że pszczoły się u nas zadomowiły, przy takim rodzaju działalności, jaki prowadzi-

Zielen, którą teraz widać na terenie konińskiego Miejskiego Zakładu Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, to jedynie przedsmak tego, jak będzie on wyglądał, gdy pszczoły wezmą się do pracy. Wtedy dopiero cały obszar zakwitnie kolorami.